

[http://biznes.interia.pl/podatki/news/komu-zawdzieczamy-30-mld-zl-dodatkowych-dochodow-z-vat-u-w-2556139,4211?utm\\_source=paste&utm\\_medium=paste&utm\\_campaign=chrome](http://biznes.interia.pl/podatki/news/komu-zawdzieczamy-30-mld-zl-dodatkowych-dochodow-z-vat-u-w-2556139,4211?utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome)

## **Komu zawdzięczamy 30 mld zł dodatkowych dochodów z VAT-u w 2017 roku, czyli uwagi na marginesie do wypowiedzi Jacka Rostowskiego**

Czwartek, 8 lutego (06:00)

Niedawno były liberalny minister finansów zmienił publicznie zdanie na temat możliwego wzrostu dochodów budżetowych z VAT-u. Jeszcze w 2015 roku kategorycznie twierdził, że nie było żadnych możliwości uzyskania dodatkowych pieniędzy ponad to, co za jego czasów udawało się zebrać, a na realizację programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości "w budżecie pieniędzy nie ma".

### **PiS na wodę, fotomontaż**

Było to stwierdzenie w pełni prawdziwe (nie było wiadomo dlaczego jej autor zmienia zdanie), bo cechą "liberalnego" budżetu są dziurawe jak ser szwajcarski podatki, które dają głównie zarobek oszustom i i renomowanym specjalistom od "optymalizacji podatkowej". W czasach swoich rządów na Świętokrzyskiej 12 Jan Rostowski wrogo odnosił się do wszelkich prób uszczelnienia podatków, kwestionował sens tych działań, a projekty opozycji nazwał z wrodzoną, zapewne anglosaską subtelnością "PiS na wodę, fotomontaż".

### **Zaskakująca zmiana poglądów**

Wiadomo przecież, że liberał nie będzie tracić czasu na jakieś tam uszczelnienie podatków, bo zmniejszy to "ilość pieniędzy, które zostaną w kieszeni podatników". Teraz obserwujemy zaskakującą zmianę poglądów byłego ministra: wysoki wzrost dochodów budżetowych z VAT w 2017 r. (około 30 mld zł - ze 124 na 155 mld zł) jest jego zdaniem "w istotnej części" wynikiem działań, które zostały podjęte lub zaplanowane za jego czasów i jego liberalnego następcy - ministra Szczurka. W 2015 roku jak widać były minister nie wiedział o tych działaniach, albo nie wierzył (słusznie) w ich jakąkolwiek skuteczność. Co prawda teraz nie powiedział, które to jego "reformy" przyniosły z tak dużym opóźnieniem pozytywne skutki fiskalne. Przypomnę więc najważniejsze dokonania reformatorskie lat 2008-2015 w podatku od towarów i usług:

- zlikwidowano sankcję podatkową (30 proc.) za wyłudzenia podatkowe lub nienależne zwroty podatku (2008 r.),
- radykalnie zmieniono nazwę faktur, które przestały się nazywać "fakturami VAT": od początku 2014 r. to tylko "faktury",
- bezwzględnie zakazano wystawiania faktur wewnętrznych: w to miejsce wystawia się już "dokumenty wewnętrzne" (2014 r.),
- definitywnie zlikwidowano efektywnie opodatkowanie złomu, odpadów i surowców wtórnych (2011 r.), stali i miedzi (2013 r.) oraz pozostałych metali kolorowych i elektroniki (2015 r.): w związku z tym w 2013 r. miało miejsce również największe załamanie dochodów z tego podatku (z 120 na 113 mld zł),
- zawarto wieloletnią umowę z jedną z czterech "renomowanych" firm zajmujących się międzynarodowym unikaniem opodatkowania, dając jej zarobić za doradztwo dla ministerstwa na temat m.in. informatyzacji urzędów skarbowych (2009 r.): doradztwo już kosztuje podatników kilkadziesiąt milionów złotych); umowa ponoć do dziś obowiązuje,

- zaprojektowano nakaz składania kolejnych sprawozdań przez podatników VAT na temat ich ewidencji (tzw. JPK), które muszą być przekazywane do resortu finansów(2015 r.), dając tym razem zarobek firmom informatycznym,
- przyjęto do resortu finansów "społecznego doradcę" o długim stażu z międzynarodowego biznesu podatkowego, a zwłaszcza w znanej w całym świecie z uczciwości podatkowej firmy Arthur Andersen (lata 2008-2014),
- podwyższono (czasowo) stawki podatku (w 2011 roku) z 22 proc. na 23 proc. i 7 proc. na 8 proc., zwiększając kwoty dokonanych zwrotów, w tym dokonanych na podstawie sfałszowanych faktur,
- przygotowano projekt klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania (2015 r.), który jednak nie dotyczył VAT-u.

### **Bomba z opóźnionym zapłonem**

Nie wiem, które z powyższych działań przynosiły - zdaniem Jana Rostowskiego - spóźniony o kilka lat wzrost dochodów z VAT-u: może właśnie niejawne działanie owego "społecznego doradcy" były bombą z opóźnionym zapłonem, która w drugim roku rządów przeciwników politycznych dała im tak spektakularny sukces fiskalny. Może. Jest to jednak raczej mało prawdopodobne, lecz drugi (pierwszy?) pracodawca owego "społecznego doradcy" wytoczyłby mu pozew odszkodowawczy za działanie na szkodę jego spółki, które przecież specjalizują się na ucieczce od opodatkowania. Sądzę, że nie tylko ja będę wdzięczny byłemu ministrowi za wskazanie tych czynników, które dają tak duży wzrost dochodów budżetowych. Będzie szansa na Nobla.

Wiem jednak jaka jest opinia "ulicy" na temat przyczyn wzrostu dochodów z budżetu z tego podatku. Sprawcami tego "cudu" są prokuratorzy i policjanci z CBS, którzy zrobili sporo spektakularnych najazdów na firmy zajmujące się wyłudzeniem zwrotów tego podatku. W latach 2008 - 2016 było to zjawisko bezkarne i faktycznie afirmowane przez władzę: były to przecież "nowoczesne metody zarządzania VAT-em". Gwoli ścisłości: zeszlatoroczne najazdy policji nawiedziły tylko małych oszustów - jeszcze nikt nie ruszył rekinów tego rynku, nad którymi istnieje chyba ten sam (jak za czasów liberałów) parasol biznesu podatkowego, który ma "wyśmienite relacje" również z urzędnikami resortu finansów. Grube ryby na razie spokojnie śpią, bo podatkami rządzą "ludzie z rynku", czyli z tych samych firm, co ów "społeczny doradca" byłego ministra finansów.

### **Światem od lat rządzi porozumienie mafii podatkowych**

Jest jeszcze dużo pieniędzy, które zamiast do obywateli, trafiają do kieszeni międzynarodowych aferzystów. Ale uderzenie w nich jest ryzykowane, bo spowoduje szybką interwencję możnych protektorów. Światem od lat rządzi niedoceniane porozumienie mafii podatkowych, które prawdopodobnie mają w rękę polityków, bo pomagają im ukrywać ich (i nie tylko ich) niejawne dochody. Czy rządzącej większości wystarczy determinacji, aby odważyć się na ten ruch, który da rządzącym pieniądze, a te jak zawsze są kluczem do sukcesu?

**Witold Modzelewski,**

profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Studiów Podatkowych